

Redaktor
Stanisław Sczaniecki
w Poznaniu.
OGNISKO
wychodzi codziennie, prócz niedziel
i dni świątecznych.
Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 1 tal. 7½ sgr.; na
pocztach 1 tal. 15 sgr.; w Austrii
w c.k. urzędach poczt. 1 tal. 15 sgr.
lub wprost w Ekspedycji 3 zlr.
50 kr. w. a. wraz z przesyłką.

OGNISKO.

PISMO CODZIENNE.

Ogłoszenia
przyjmują się za opłatą 1 sgr. 6
fen. od wiersza petytowego. Po-
szukujący miejsca placą tylko 1
sgr. za wiersz.
Listy
nadsyłać należy franco, pod adre-
sem: Redakcja, ulica Poprzeczna
(Bismarcka) 10, II, lub Ekspedycja
Ogniska w Poznaniu, Wilhel-
mowski plac 8, gdzie się także
przyjmują abonament i inseraty.

19 października: Piotra z Alk.

Poznań, niedziela, 18 października 1874.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 33.
Zachód słońca o godz. 4 min. 57.

OGNISKO można zapisywać na pocztach każdego czasu. W cenniku gazet (Zeitungs-Preis-Courant) jest „Ognisko“ zapisane Zwelfter Nachtrag zum Zeitungs-Preis-Courant pro 1874 Pag. 4, sub 29 A.

Przedpłaty i inseraty przyjmują: Księgarnia p. J. K. Zupańskiego, przy Nowej ulicy; księgarnia Reyznera przy Wodnej ulicy; nadto: pp. Sobiecki, Szkólna ulica 11; St Hofman, św. Marcin 23; Murkows J., Wielkie Garbary 6; Stachowski, Róg Rynku i Wronieckiej ulicy; p. Pawłowska, Wrocławska ulica 6; Kaniewski, Wodna ulica; Duchowski, Podgórska ulica 14; Unruh, Półwiejska ulica 9; Krakauer, Strzelecka ulica 20; Affeltowicz, na Chwaliszewie; Mondré, na Chwaliszewie; Golisz, Ostrówek 1; S. Żychliński, Berlińska ulica; Miśkiewicz, Stusarska ul. 6; Michaelis, Małe Garbary 11; Plagwitz, Róg Strzeleckiej i Strzałowej ulicy.
Na prowincyi: pp. Górski, kupiec w Kościanie; p. Lewandowski, księgarz w Wągrówcu; Raczk, kupiec w Buku, Gąsiorowski, księgarz w Śremie.

Zaproszenie do przedpłaty.

Z dniem 1go października zamieniło się Ognisko na pismo codzienne.

Przedpłata kwartalna, którą pocztą ajencye przyjmują, wynosi na wszystkich pocztach niemiecko-cesarskich

1 tal. 15 sgr.

a w Poznaniu **1 tal. 7 sgr. 6 fen**

W cenniku gazet jest Ognisko zapisane na str. 4, 29 A. Zwelfter Nachtrag 1874.

POZNAN, 17 października.

II.

Powiedzieliśmy w wczorajszym artykule jak niedogodną a nie na czasie zarazem jest syпка szkolna; jeśli zaś nadto zważymy, że w myśl ustaw państwowych utrzymanie szkoły, nauczyciela, a więc płacenie pensyi i syпки nauczycielowi są podatkami przywiązaniem do osoby, a nie do gruntu, to dopiero nabierzemy jaśniejszego nieco obrazu o tych przestarzałych przepisach. Może np. ktoś pół wsi wykupić, byle nie mieszkał w okręgu szkolnym, (tak zwany forensis), to na szkołę nie płaci, z gruntu ani ziarnka syпки nie daje, a ciężary szkolne, które ponosili poprzedni właściciele tych gruntów, muszą być odzielone między pozostałych gospodarzy.

Tak powszechnie prawo krajowe z 5 lutego 1794 r. jako też rozliczne rozporządzenia i instrukcje ministerjalne i rejencyjne zawierają wiele tego rodzaju ujemnych stron prawodawstwa szkolnego, niezgodnych z dzisiejszemi stosunkami ekonomicznymi społecznymi.

Od dawna chciano uchylić te anomalie, ale dopiero od czasu konstytucyi zajęto się sprawą tą na dobre; artykuł 42 konstytucyi z dnia 31 stycznia 1850 r. pierwsze w tej mierze uczynił kroki; prawo z dnia 2 marca 1850 i z 5go maja 1850 r. posunęły sprawę tę cokolwiek dalej, ale tak artykuł konstytucyi jakoteż te prawa z r. 1850, mające uregulować, a raczej abluować ciężary kościelne i szkolne, zatrzymało w wykonaniu rozporządzenie z dnia 13 czerwca 1853 r., zawierające nowe prawo, które też ukazało się pod dniem 15 kwietnia 1857 r., ale prawo to nowe tylko przeważnie o podziale gruntów stanowiło. Dopiero w najnowszym czasie, bo dnia 27 kwietnia 1872, i 11 czerwca 1873 zostały sankcjonowane prawa, usuwające zupełnie prawa z 15 kwietnia 1857 r.

§ 2 prawa z dnia 27 kwietnia 1872 r. ogłasza, że „Ustawa dotycząca uzupełnienia i zmiany ustawy abluicyi przysługującej duchownym i szkolnym instytutom jako też fundacyom pobożnym (duchownym) i dobroczynnym i t. d. ciężarów realnych z dnia 15 kwietnia 1857 r. znosi się.“

Z dniem więc 27 kwietnia 1872 i 11 czerwca 1873 weszły w życie ustawy pozwalające abluować ciężary szkolne, a § 3 prawa z dnia 27 kwietnia 1872 nakazuje jeszcze zasadniczo zamianę tych ciężarów na rentę zbożową, dozwala jednak także w następnych paragrafach na zupełną abluicyę na pieniądze. Prawa te z r. 1872 i 1873 określają szczegółowo wysokość renty zbożowej i pieniężnej, orzekają wysokość renty i sposób jej płacenia w pierwszym i drugim razie, oznaczają nadto w których przypadkach wolno używać pośrednictwa banku rentowego, a nadto podają lata kończące się amortyzacyi.

Zbyt szeroko musilibyśmy się tu rozpisywać, gdybyśmy wszystkie te paragrafy w każdym przy-

puszczalnym przypadku rozbierać mieli, chodzi nam tu zresztą tylko o zwrócenie uwagi publiczności na ważne te ustawy, dotychczas, zwłaszcza co do syпки szczegółowo a co do szkoły w ogóle, mało komu znane, bo o ile wiemy nikt z nich nie korzystał.

Prawa te nakazują, że interesenci, chcący użyć pośrednictwa banku rentowego, w sprawie abluicyi, winni przed 1 stycznia 1875 r., a więc do 31 grudnia r. b. się zgłosić do władz separacyjnych; instytuta nie mogą po 31 grudnia r. b. żądać abluicyi na pieniądze, jeśli podatki te wynoszą 4 tal. rocznie odn. 2 nowe szeffe żyta. Zobowiązani do tych ciężarów mogą żądać abluicyi po 31 grudnia r. b. ale bank nie będzie pośredniczył w tej sprawie.

Mając te ustawy przed sobą, winniśmy się jeszcze zastanowić między innymi i nad tem, pod jakimi okolicznościami z nich nam korzystać należy. O tem pomówimy w przyszłym artykule.

Prawo. Stosownie do przepisów ministerjalnych z dnia 24 kwietnia r. z. dotyczącego egzaminu nauczycielek i przełożonych szkół żeńskich, są do udzielania nauki w szkołach ludowych, średnich i wyższych dla dziewcząt, niemniej do kierowania takimi zakładami, uprawnione tylko takie nauczycielki, które w egzaminowaniu dowiodły swojego uzdolnienia naukowego i technicznego. Egzamin ten musi się odbyć albo w formie egzaminu abiturynckiego na jednym z zakładów żeńskich do tego upoważnionych albo też przed komisją egzaminacyjną na ten cel osobno mianowaną. Do odbywania egzaminu abiturynckiego uprawnione są seminaria żeńskie w Berlinie, Drojssig (w prowincyi saskiej), Monasterze (Muenster), Paderbornie i w Poznaniu. — Do egzaminowania takich kandydatek, które nie były kształcone w jednym z zakładów uprawnionych do odbywania abiturynckich egzaminów, zostały przez naczelnych prezesów mianowane komisye, które z 1 b. m. czynność swoją rozpoczęły, tak aby zgłaszające się kandydatki mogły jeszcze w roku bieżącym poddać się egzaminowi. — Tylko takie kandydatki przypuszczają się do egzaminu na nauczycielki, które skończyły rok ośmnasty i dowiodły swego moralnego prowadzenia się i dostatecznego zdrowia, by mogły sprawować urząd nauczycielski.

Do egzaminu na przełożone szkół żeńskich, przypuszczone być mają tylko takie nauczycielki, które oprócz powyższych wymagań dowiodły, że w zawodzie nauczycielskim były przynajmniej lat pięć czynnymi, i że przynajmniej przez lat dwa w szkole nauk udzielały. — Zresztą te osoby, które według dotychczasowych przepisów zdały egzamin przed 1 bm. są nadal upoważnione do udzielania nauk, respective do kierowania szkołą w stosunku stopnia uzdolnienia przez świadectwo egzaminu osiągniętego. Te osoby, które przed 1 bm. nie zdały żadnego egzaminu, ale które tymczasowo w publicznej szkole żeńskiej nauk udzielały lub tymczasowo są przełożonemi szkoły, mogą jeszcze przez lat trzy pozostać tam czynnymi; dłuższe wszakże pozostawanie lub ostateczne wprowadzenie w urzędowanie jest zależnem od poprzedniego zdania wymaganego egzaminu.

KORRESPONDENCYE OGNISKA.

Śrem, 16 października.

O procesie kryminalnym przeciw siedmiu

wieśniakom z okolic Książa i dwom mieszczanom z Książa. odbyłym tutaj 14 bm. donoszę, że prokuratora wytoczyła przeciw nim oskarżenie na mocy § 167 kodeksu karnego o przeszkodzenie i naruszenie kościelnego nabożeństwa, a mianowicie o przeszkodzenie ks. Kubeczakowi odprawienia nabożeństwa dnia 30 sierpnia br. obrońca obżalowanych, adwokat p. Karpiński dowodził, że o przeszkodzeniu i naruszeniu nabożeństwa mowy być nie może, gdyż ks. Kubeczak wprowadzony wbrew przepisom prawa kanonicznego na książkie probostwo, nie miał żadnego prawa do odprawiania nabożeństwa w kościele książkim i że nabożeństwo kościelne nie mogło się w ogóle odprawić w kościele, do którego wszedł ksiądz pod klątwą kościelną zostający. Sąd tej obrony nie przyjął i wydał na obwinionych wiadomy wam już wyrok.

Dodać jeszcze muszę, że na terminie nie wpuszczano nikogo, kto nie miał wolnej karty wstępu, których wydano tylko 18. Termin sam był pokryty tajemnicą; tak samo dopiero w dniu terminu dowiedzieliśmy się o tem, że chcąc wnieść do sali audyencyonalnej musimy się poprzednio wystarać o karty. Śnać obawiano się także, żeby nie przyszło do jakichś rozruchów, gdyż w procesie w sprawie książkiej stawało dwóch żandarmów jako świadków, a widzieliśmy ich na sali audyencyonalnej aż sześciu.

Zatrzymani w więzieniu Siejak, Lis i Zieliński mają być stawieni przed sądy przysięgłych w Poznaniu o namawianie do rozruchu. Inni obżalowani zostali tymczasowo na wolność wypuszczeni.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Berlin. Dzienniki liberalne niemieckie mocno krytykują znane już czytelnikom naszym oświadczenie p. Kruegera, prezydenta sądu berlińskiego. — Nie wielkie wypowiadają zaufanie do sprawiedliwego postępowania w sprawach śledczych. Nam zanadto pamiętny jest p. Krueger z czasów śledztwa przed laty dziesięciami w procesie polskim, abyśmy chcieli iść równym z temi dziennikami torem. Regestrujemy tylko, co dosłownie St. Ztg pisze:

„Skarżono się powszechnie iskarga ta dziś także się powtarza, że prawa pozwalają, by człowiek nieśkażony, któremu w najgorszym razie nie zarzucić nie można, jak chyba to, że się znajdował w pożałowania godnym błędzie prawnym co do przywłaszczenia sobie dokumentów, mógł być traktowany jakby wielki zbrodniarz, — chociaż wszelkie są rekojmie, iż nie nadużyłby wolności swojej ku ucieczce, lub też ku załamaniu prawdy i ku utrudnieniu toczącego się naprzeciw niemu śledztwa.“

Gdyby sąd był hr. Arnima, zanim go przyaresztowano, przesłuchał pod względem winy jemu zarzucanej i był potem podług stanu sprawy uchwalili aresztowanie, nikt w takim postępowaniu nie byłby znalazł nie nadzwyczajnego. Wtedy wszakże byłaby się publiczność dowiedziała, o czem wie dzisiaj: że oskarżony sądzi, iż ma prawo do posiadania rzekomych dokumentów. Jeżeli prawa tego jednak nie ma, — natenczas wystarczyło, by oskarżonego przekonać ostatecznie wyrokiem sądowym, iż pisma te nie są prywatnymi, lecz dokumentami publicznymi, i że on dla tego, że nie do niego, ale do państwa należą, obowiązany jest wydać takowe, nadto ukarać go wtedy za nieprawne przywłaszczenie lub też zatrzymanie.

Albo czyżby jeszcze inne podejrzenie ciążyły na byłym ambasadorze. Gdyby tak rzecz się miała, natenczas wczorajsze oświadczenie p. prezydenta byłoby z pewnością coś w tej mierze napomknęło; także pólurzędowa Provinzial-Corresp. która się szeroko rozwodzi nad sprawą hr. Arnima, zaprzecza, jakoby polityczne zapatrywanie nie miały się to tej sprawy. Przytoczoony dziennik mówi tylko o wzdraganiu się ambasadora, by wydać urzędowe dokumenta i kładzie nacisk na interes publiczny i na zachowanie powagi państwa, które to uczyniły niewzruszenie koniecznym wkroczenie przeciw hr. Arnimowi.

W czwartek odbyła się rewizja kryminalno-policyjna w pomieszkaniu świątkry hr. Arnima na Placu Paryskim, hrabiny Arnim-Boyzenburg. — Przez nieostrożność urzędnika, cygaro palącego, powstał pożar, który przeciw zdołano ugasić.

— Najwyższe rozporządzenie z dnia 8 z. m. przyznaje dla sieci kolejowych, wzmiankowanych w § 1. prawa z 17 czerwca b. r. prawo wyłączenia, oraz prawo do chwilowego użytkowania cudzych posiadłości i przychyła się do tego, że budowę kolei prowadzić będzie: 1) z Interburgu przez Darkehmen, Goldap i Ołeko do Prostken dla połączenia z koleją rosyjską Białostocko-Grajewską; — 2) z Jabłonowa przez Grudziądz do Laskowic, 3) z nieoznaczonego jeszcze punktu Starogrodzko-Poznańskiej kolei między Rokietnicą a Poznaniem przez Piłę do Belgradu, Rügenwaldermünde i Stolpemünde — dyrekcya kolei wschodniej w Bydgoszczy; — 4) z Dittersbach przez Neurode do Kłodzka — dyrekcya kolei niżno-szląsko-marchijskiej w Berlinie; 5) z Kassel przez Helsa do Waldkappel dla połączenia z koleją z Berlina do Wetzlar — dyrekcya w Frankfurcie n. M.; 6) z Dortmundu do Oberhausen, odn. Sterkrade gałąź kolejową Zechen dyrekcya westfalskiej kolei żelaznej w Monasterze.

Kolonia. Arcybiskup Koloński wypuszczony d. 9 bm. z więzienia, gdzie przesiedział od Wielkiego tygodnia przed Wielkanocą, wydał list pasterski, dziękujący dyecezyanom za oznaki współczucia mu dawane i zachęcający do wytrwania.

Rosya. Na Litwie i w guberniach północno-zachodnich Kijowskiej, Wołyniu i Podolu zakazał rząd rosyjski wszelkie bractwa kościelne katolickie i wszelkie procesy publiczne, ograniczając ściśle obrzędy katolickie na wnętrze kościołów.

Paryż. Soir donosi jakoby rząd włoski czuł się dotkniętym wycieczkami Thiersa przeciw rządowi francuzkiemu, i jakoby mu był dał do zrozumienia, iż dalszy jego pobyt we Włoszech mógłby dać powód do nieporozumień pomiędzy Francją a Włochami.

Hiszpania. Wczoraj przez nas za „Agence Havas“ powtórzona wiadomość, jakoby Karliści byli otrzymali armaty Krupa, broń znaczną i amunicyę, okazuje się według dziś otrzymanych dzienników zupełnie fałszywą. Karliści bowiem chcą przez podobne wieści odurzające wmówić w publiczność, jakoby im nie przez francuzką granicę ale na drodze morskiej dostarczano posiłków. — To jest pewna, że strzeżenie nadbrzeży północnych hiszpańskich przez flotę hiszpańską rządową jest niedołączne. Pod Motrico rzeczywiście wylądowano broń dla karlistów, co sprawiło wielkie w Madrycie niezadowolenie z czynności okazywanej przez okręta wojenne. Rząd hiszpański też dał dymisyę komendantowi flotyli, kapitanowi Barcaistegni.

— Generał Dorregeray przybył do Paryża. — Depesze karlistowskie zaprzeczają wiadomości o śmierci Trystanego i o poddawaniu się oddziałów karlistowskich rządowi madryckiemu.

Londyn. Biskup Manning otworzył 15 b. m. uniwersytet katolicki w Kensington.

— Cesarzowa rosyjska wraz z synem następcą tronu cesarstwa rosyjskiego przybyła do Londynu.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 17 października.

* **Szkola handlowa** wieczorna rozpoczyna w poniedziałek zimowy kurs. Z uznaniem zapisujemy na tem miejscu, że zarząd uznał wskazówki nasze, podane w Ognisku, za praktyczne z stanowiska dydaktycznego i w myśl rad naszych zmienił plan i rozkład nauk, ograniczając materiał naukowy do najniezbędniejszych przedmiotów, naczynając dla nich większą jak dotychczas liczbę godzin, i stosując tak materiał naukowy jako też metodę do rozwoju umysłowego naszych uczniów. — Zarząd z swej strony dołożył starań, aby szkole zapewnić byt i przyszłość korzystną, chodzi tylko o to, aby pp. pryncypałowic w własnym i ogólnym interesie zachęcali młodzież do regularnego uczęszczania do szkoły. Kupiec p. Jerzykiewicz, prezes zarządu, przyjmuje zamówienia.

* **Przeciw ks. Biskupowi Marwiczowi** w Starogardzie odbył się termin, o ustanowienie ks. Góreckiego w Godziszewie, Masłowskiego w Brzeziu i Zboromskiego w Zwiniarzu. Pierwszy przypadek uznało kolegium jako usuwający się z pod ustaw majowych, bo nomiaacya była nastąpiła przed prawomocnością ustaw majowych. W dwóch innych uchwalono 600 tal. grzywien. Wyrok zapadł zaocznie.

* **O ks. dziekanie Rzeźniewskim** piszą do Kur. P.: W przeszłą niedzielę odprawił ks. dziekan Rzeźniewski nabożeństwo expiacyjne we Włosiejewkach. Ludu mnóstwo się zebrało; obywatele z okolicy, z rodzinami swemi brali udział w nabożeństwie.

Meble i sprzęty ks. dziekana obłożone aresztem wskutek nałożonych 200 tal. kary za niewydanie ksiąg kościelnych z Włosiejewek, miały być przez publiczną licytacją sprzedane. Ale nikt się w Jarocinie nie znalazł, kto by się podjął wynieść je z probostwa. Ksiąg kościelnych, jak słyszemy, jak nie wydał tak nie wyda ks. dziekan.

Dowiadujemy się, że ks. dziekan wysłał do ministra wyznań zażalenie; opisał w niem rewizyę, dokonaną u niego w nocy, i starał się udowodnić, że jako dziekan jest kommandarzem z urzędu każdej osieroconej parafii i ma prawo do ksiąg, których wydania rejencya poznańska tak upoczywie żąda.

* **Ks. Dr. Jażdżewski** proboszcz w Zdunach, stawał 11 b. m. przed sądem krotoszyńskim oskarżony o przekroczenie praw majowych, został wszakże od winy zwolniony. Natomiast ks. Soltyński został przez tenże sąd za ponowne przekroczenie praw majowych zasądzony na 80 tal. grzywien lub 16 dni więzienia. Ks. S. był już kilkakrotnie więziony i odsiedział już niemal rok więzienia.

* **Nad Lutynią** w okolicy Żerkowa trzy zakawały posady nauczycielskie: Łuszczanów (insp. p. Gratzki), Klichów (insp. ks. Łukaszewicz w Żerkowie) i Śmielów (insp. ks. Hemmerling w Brzostkowie).

* **W Toruniu** toczył się wczoraj proces sądowy przeciw p. Drowi A. Donimirskiemu i redaktorowi Gazety Toruńskiej p. J. Glinkiewiczowi o obrazę sądu toruńskiego. Dnia 10 kwietnia r. b. Dr. Donimirski miał w rejchstagu niemieckim mowę, w której dotknął nieporządków, jakie zaszyły w Pigży przy wyborach do rejchstagu. Mowę tę przesłał p. Dr. Donimirski w tłumaczeniu polskiem Redakcyi Gazety Toruńskiej, a znajdował się w niej ustęp taki: „Kil-

O higienie

III.

Hygiena żołądka i jelit.

(Dalszy ciąg. Zob. nr. 90).

Powinniśmy dalej zważać na to, żeby pokarmy nasze były ile możności lekko-strawne. Im strawniejsze są pokarmy, tem zdrowsze są, tem mniej obciążają żołądek i jelita, ale i tem pożywniejsze są. Strawność jest jednakowoż wyrażeniem względnem. Co brzuchatemu polifagowi (wszystkożernem) zdaje się być nieraz lekkostrawnem, dla innej drobnej, nerwowej osobki może być powodem do nieżyty żołądkowego lub jelitowego, albo nawet śmiertelnej choroby. Chłop ze wsi, żywiący się głównie roślinnymi pokarmami, silniejsze ma z przywyknienia narzędy trawienia, aniżeli ten, co przyzwyczajonym jest do straw lekkich i pożywnych, do których przedewszystkiem mięsne zaliczamy.

Ma to swoje znaczenie tylko w szczegółowych przypadkach, wogóle jednak można wszelkie przez człowieka spożywane pokarmy podzielić na lekkostrawne i ciężkostrawne, a między temi umieścić pokarmy średniej strawności.

Już wyżej mówiliśmy o czasie, w którym pewne pokarmy się strawiają, — mniej więcej odpowiednim jest czas strawienia stopniowi strawności, im więcej czasu potrzebuje który pokarm do strawienia, tem pewniej stanie w rzędzie ciężkostrawnych.

Do lekkostrawnych pokarmów należą: mleko matczyne, świeża maślanka, chleb z pszennej mąki, jaja albo surowo, albo gotowane na miękko, mięso z drobiu, cielęcina, skopowina, zwierzyna, ryby nie tłuste; z jarzyn: marchew, buraki, szpinak, szparagi, galarepa. — Średniostrawnymi są: mleko krowie i kozie, chleb z żytniej mąki, kartofle, jaja gotowane na twardo, wędlina, wieprzowina, kawior, karp, ostrzygi, brukiew, ogórki kiszona, kapusta kiszona. — Do ciężkostrawnych liczymy: ogórki w sałacie (mizerya), mięso ścięgniaste, groch, soczewica, ciasta, ryby tłuste, jak węgorz, minogi, łosoś i t. d. — Wcale niestrawne dla człowieka są kości, ścięgna, pestki, twarde skorupy, których się też skrętnie unika. Nie mamy zamiaru wykazać stopnia strawności wszystkich pokarmów, będzie później o każdym z osobna mowa.

Aby jednak pokarm dość lekkostrawny żołądka nie obciążał i chorobliwych oznak, jako to: ściśnienia w dołyszku, mdłości, wymiotów nie wywoływał, powinniśmy i na to mieć uwagę zwróconą, żeby niestosownych ze sobą straw nie mieszać, albo niezgodnych nie jeść po sobie. Choć bowiem nie umiemy sobie zawsze wytłumaczyć, dla czego niektóre strawy ze sobą się niezgadzają, to doświadczenie jednak nas nauczyło, że tak jest i że niektórych pokarmów unikać trzeba po zjedzeniu innych.

Tak wiemy, że po jajach nie wolno pić wódki albo innego wysokowego napoju; doświadczyliśmy, że po owocu niezdrówka woda, że po szklance zimnej wody na czczy żołądek nie wolno zaraz pić gorącej kawy lub herbaty. Szkodliwość zaś piwa po winie dobrze znana lubownikom wina, — a u Niemców nawet w przysłowie weszła; „Bier auf Wein, das lass sein!“ Również znana każdemu przestroga, żeby po mleku nie pić piwa albo wina, nie używać kwasu. — Jest podobnych przestrog daleko więcej, ale nie każdemu zawsze szkodzi ich zaniedbanie, gdyż stopień szkodliwości zależy od przyzwyczajenia, od siły trawienia, a z drugiej strony sam język często mieszania podobnych niezgodnych pokarmów się sprzeciwia.

Najgłówniejszą miarą wartości pokarmów jest ich pożywność, zawarta w nich ilość części pożywnych. Co ciało pożywia, to jest pożywnem; nazwiemy więc wszystko to pożywnem, co podobny albo ten sam ma skład chemiczny, co i ciało, i tem pożywniejszym będzie pokarm, im więcej będzie posiadał części ciała składających, a im mniej obcych, — zwłaszcza, jeżeli się łączy z tem lekkostrawnością.

Częściami składowymi ciała ludzkiego są następujące pierwiastki chemiczne: węgiel, tlen, azot i wodoróg, jako nieodzownie wszystkim stworzeniom żyjącym właściwe; potem potasek, sod, chlor, wapień, siarka, fosfor, magnezjum, żelazo; jeszcze inne, jako to felur i mangan w bardzo małej znaleziono ilości. Jako pierwiastek chemiczny każda z tych części składowych nie jest pokarmem — dopiero połączenia takowych czy to dwoiste, jak woda, sól kuchenna i t. d., — czy troiste, n. p. cukier, który się składa z węglika, kwasorodu i wodorodu, i poczwórne, w postaci ciał roślinnych lub zwierzęcych, służyć mogą człowiekowi za pokarm. Kiedy rośliny ciało swoje urabiają pokarmem z ciał nieustrójnych wziętym, zwierzęta ułatwioną już znajdują strawę w roślinach jako roślinożercze, albo w zwierzętach roślinożerczych, jako mięsożerne zwierzęta. A człowiek, którego ztąd przezwano wszystkożerczym, dobiera sobie pokarmów ze wszystkich trzech królestw, najchętniej zaś z królestwa roślin i zwierząt, gdyż w nich, mianowicie w zwierzętach do siebie podobnych, zastaje już połączone wszystkie te części, które mu do utrzymania życia i zdrowia potrzebne. Pożywność więc pokarmów będzie zależała także od pokrewieństwa ich z ciałem, ludzkim; dla tego mięso pożywniejsze jest od roślinnych pokarmów, jaja i mleko pożywniejsze od owoców.

Zupełnie zaś niepożywne, i dla tego przez człowieka unikane, są wszystkie te ciała, zwłaszcza nieustrójne, które się składają z części chemicznych ciał, a ludzkemu zupełnie obcych. Kamienie, glina, piasek i t. d. nie są więc pokarmem dla człowieka, ponieważ ciało ludzkie nie ma w sobie ani krzemu ani gliwa, które są pierwiastkami chemicznymi w nich.

W ściślejszem znaczeniu nazywamy jednak tylko ten pokarm pożywnym, który zawiera części azotowe, ponieważ one głównie odtwarzają ciało; pokarmy zaś, które nie zawierają azotu jak np. skrobia (krochmal) cukier, tłuszcz, a które również nieodzownie człowiekowi potrzebne, nazywamy

ku z wyborców nawet aresztowano i osadzono w więzieniu, gdzie ich bez wszelkiej winy przez 6 tygodni trzymano." Wyrazy: „bez wszelkiej winy“ oddawały tu zwrot niemiecki: „ohne dass ihnen etwas nachgewiesen werden konnte“. Numer 83 Gazety, wydany dnia 11 kwietnia, który mowę p. Donimirskiego zawierał, skonfiskowany został tego samego wieczora. Wydział kryminalny sądu toruńskiego stawiał następnie wniosek o ukaranie, upatrując w przytoczonym powyżej ustępie obrazę dla siebie. Ponieważ Dr. Donimirski jako autor nadesłanego tłumaczenia się wymienił, jego jako autora, p. Glinkiewicza jako redaktora oskarżono.

W rozprawie wczorajszej obydwa oskarżeni sami się bronili. Pan Dr. Dominirski wywodzi najprzód, że nie słuszny jest zarzut uczyniony w oskarżeniu, jakoby podanie mowy bez związku z sprawozdaniem z całego posiedzenia rejchstagu nie było sprawozdaniem z obrad rejchstagu, a następnie, że przytoczony powyżej zwrot niemiecki nie da się lepiej przetłumaczyć na język polski, jak przetłumaczono w G a z e t e, że przeto niema obrazu w tłumaczeniu, jeśli go niema w pierwotnym brzmieniu niemieckim. Pan Glinkiewicz oświadcza, iż mając mowę z tak autentycznego źródła, nie widział potrzeby czytać ją przed odaniem do druku, że przeto choćby treść była karygodna, udziału w winie nie ma żadnego, ale choćby był czytał, gotów z innych względów udowodnić, że niesłusznie go przed sąd pozwano. Prokuratora wniosła o ukaranie pana Donimirskiego grzywnami w ilości 25 talarów lub 10 dniami więzienia, a co do pana Glinkiewicza o uwolnienie od winy i kary. Sąd przychylił się do wywodów oskarżonych, nie mogąc mianowicie dopatrzeć się chęci obrażenia sądu, uznał niewinnymi tak p. Donimirskiego jako i p. Glinkiewicza. Wczoraj też miała toczyć się sprawa przeciw byłemu odpowiedzialnemu redaktorowi Gazety Toruńskiej p. Danielewskiemu o umieszczenie listu Ojca Świętego do ks. Arcybiskupa Ledóchowskiego. Sprawę tę jednakże odroczone.

* **Rozporządzenie rejencyjne** o wydaniu księdza Baka, wikaryusza w Książu, brzmia:
„Wgo Pana zawiadamiamy, żeśmy rozporządzeniem z dnia 2 bm. z przyzwoleniem p. naczelnego prezesa księdzu wikaryuszowi Bak z Książa, w powiecie śremskim, który z powodu nieprawnego wykonywania funkcji kapitańskich pociągnięty został do sądowego śledztwa, na mocy § 5 prawa dla państwa niemieckiego z dnia 4 maja b. r. pobytu w prowincji poznańskiej tymczasowo zakazali.

Poznań, dnia 3 października 1874.
Królewska Rejencya, Wydział dla spraw wewnętrznych.
(podp.) Wegner.
Do wszystkich panów radców ziemskich tutejszego obwodu rejencyjnego wyłącznie śremskiego i do pana dyrektora policji w miejscu.
No. 4688 74 I. A.“

oddechowi, grzejacemi; one bowiem głównie pośredniczą w chemicznej sprawie oddychania i wytwarzają ciepło. Pod względem pożywności dzielą się też pokarmy na azotowe czyli białkowe, i na azotu niezawierające czyli węglikowe. Zasada się ten podział na stosunku części składowych, o ile albo azot albo węglík główną są częścią. Nie masz bowiem pokarmu, któryby się składał ze samego azotu, albo ze samego węglíku. Zwykle w pokarmach naszych codziennie używanych, mamy potrzebne do ciała części w różnych stosunkach zmieszane.

Dla zdrowia koniecznym się okazało mieszanie pokarmów azotowych z węglíkowymi; jednostajne żywienie się jednym pokarmem jest szkodliwym, gdyż nie może dostarczyć ciała wszystkim mu potrzebnym części. Wedle doświadczeń dotychczasowych winien stosunek azotowych pokarmów do węglíkowców być jak 1—4, ażeby ciało przy zdrowiu i sile się utrzymało. Jeżeli komu podawać będziemy tylko chleb i wodę, jak to dawniej było zwyczajem u więźniów, będziemy go mogli żywić bardzo długi czas bez uszczerbku dla zdrowia i życia, ponieważ w chlebie mamy i azotowe i węglíkowe części zawarte, lubo azotowych za mało. Ktoby zaś samo mięso tylko jadał, nie tego by na tem wyszedł, gdyż stosunkowo za wiele by pożywał azotowych części, — za mało węglíkowych. Cukrem samym, który się składa z węglíka, wodorodu i kwasorodu, nie moglibyśmy nikogo żywić, umarłby w krótkim czasie, gdyż zabrakłoby mu azotu, którego w cukrze niema.

Pierwiastki chemiczne któreśmy wyżej podali jako składniki ciała ludzkiego, a które dla tego i w pokarmach znajdować się powinny, nie wchodzi jako taki każdy z osobna do ciała jako pokarm, ale one łączą się poprzednio w związku niższego stopnia, z których znów kilka w połączeniu tworzą pokarm. Takie związki niższego stopnia nazywamy pożywnkami (Nährstoffe), do których należą jako azotowe: białko, włóknik, sernik, ponieważ się składają w różnych stosunkach z azotu, węglíku, wodorodu i tlenu, a jako węglíkowe: skrobia, cukier, tłuszcz, którym nie dostaje azotu. Z kilku połączonych pożywników składają się nasze pokarmy, które nazwiemy azotowemi, jeżeli przeważnie zawierają pożywniki azotowe, a węglíkowemi, jeżeli przeważają pożywniki węglíkowe. Z tej to przyczyny jest chleb pokarmem węglíkowym, mięso, jaja, mleko azotowym, cukier, ryż, mąka i tłuszcz węglíkowym pokarmem.

W ogóle sprawdza się zdanie, że, im więcej mieszane jadamy pokarmy, tem więcej nam one służą ku zdrowiu i sile. Już sam język stróżem jest naszym pod tym względem. Jednostajne (bowlone) pokarmy w krótkim czasie obrzydzenie sprawiają. I najpewniej mieszaniem różnorodnych pokarmów osiągniemy to, co jedzeniem w ogóle osiągnąć pragniemy, to jest, dostarczenia wszystkich mu potrzebnych części w potrzebnej ilości. Nie przypadkiem też albo dla smaku samego, ale z doświadczenia na potrzeby opartego nauczyliśmy przyprawiać stawy i urozma-

* **Rejestr handlowy.** Do rejestru handlowego sądu powiatowego w Kempnie wpisano firmę: Rudolf Trompke, której właścicielem kupiec tegoż nazwiska.

* **Wczoraj znaleziono paczkę papierów państwowych** przedstawia wartość 4,000 tal. Znaleziono ją w blocie w pobliżu Chartowa i jest podejrzenie, że tam w rozmaitych miejscach jeszcze więcej schowano papierów, z kradzieży u bankiera Saula.

* **Kradzieże.** Osmioletniej córce pewnego rolnika wyjechała jakaś wysoka, czarno ubrana dziewczyna, na ulicy z uszu kulczyki złote z główkami węża: — Na Małych Garbarach mieszkającej kobiecie skradziono przed kilku dniami z niezamkniętego mieszkania kosz ręczny.

* **Kolej warszawsko-kwidzińska.** Droga, kędy pójdzie ta kolej, wytknięta już od Mławy do Mławki; w Mławie odgraniczone też już miejsce pod dworzec. Po tamtej stronie kordonu roboty ziemne rozpocząć się mają na wiosnę roku przyszłego, po tej stronie, tj. w prowincji pruskiej, mianowicie około Mławy wielka liczba robotników już zajęta spyaniem grobli. (Gaz. Tor)

* **Gazeta Pszczelnicza** wychodząca w Kołomyi, wzywa czytelników, aby jej donieśli, gdzie w kraju naszym rośnie biała czyli srebrna lipa, której liście od spodu białym pyłem okryte. Jest ona bardzo rzadką a według Jundziła, rośnie na Podolu. Ponieważ ze wszystkich rodzajów lip kwitnie najpóźniej i najobficiej, przeto daje największy pożytek pszczołom.

* **Pszczelnico-sadowniczo-jedwabnicze** Stowarzyszenie w Kołomyi przestrzega, aby interesowani nie spieszyli się ze sprzedażą miodu, gdyż ceny takowego idą z każdym dniem w górę. Obecnie w Galicyi wynosi cena targowa miodu 28 zhr. w. a.

† **Żałobne nabożeństwo** za duszę s. p. z Mycielskich Brezinej odbyło się dziś z rana od 10 w przytomności licznie zgromadzonych krewnych i przyjaciół zmarłej. W pięknej, patryotycznej i rozrzewniającej mowie pogrzebowej przypomniał ks. prałat Koźmian podnosząc ciche i skromne życie zarazem pełne cnót i zasług domowych, że zmarła była córką powszechnie znanej starościny Anny Mycielskiej. Rodziła się r. 1807. Do chrztu podawał zmarłą dzisiaj marszałek francuzki Massena, który w entuzjazmie zwycięstw Napoleona I życząc stateczności w zwycięztwach: *Constance dans la Victoire* nadał chrześnicy imiona Konstancya Wiktorya. Zwłoki zmarłej będą złożone w grobie rodziny Mycielskich w klasztorze ks. ks. Filipinów w Gostyniu.

Rozmaitości

* **Zbrodniarze.** Na kongresie nauk socyalnych w Glasgowie, w zesłym tygodniu najwięcej zajął wykład Hastingsa o zbrodniach i zbrodniarzach. Wykazał on danymi statystycznymi, iż po największej części zbrodnie utrzymują się w pewnych rodach, albowiem w tych ro-

dach zawierane bywają związki małżeńskie i z pokolenia na pokolenie wychowują się zbrodniarze; dalej, że zbrodniarze z zawodu są węższej budowy ciała i gorzej karmią się, niż robotnicy w przecięciu, a zatem, że zbrodnia mniej przynosi niż praca. Do fizycznej nędzy zbrodniarzy przyczynia się niepokój umysłu, nieregularność życia, nadużywanie ostrych napojów i próżniactwo. Między środkami sądowemi wpływającemi na zmniejszenie zbrodni zaleca Hastings używanie chlósty.

Wiadomości literackie.

* **Dzieła Wincentego Pola.** Kur. War. donosi: Dobrą dzielimy się z czytelnikami naszymi nowiną. Tak dawno oczekiwane zbiorowe wydanie prac Wincentego Pola przyjdzie do skutku. Dokonane ono zostanie przez F. H. Richtera, księgarza lwowskiego, za upoważnieniem rodziny wieszczą i na jej korzyść. Pp. Gebethner i Wolff w Warszawie przyjęli ekspedycję i główny skład, co wróży także, iż dzieło długo pótek księgarskich zalegać nie będzie. S. p. Pol przed śmiercią zajmował się uporządkowaniem wszystkich pism swoich prozą i wierszem drukowanych i zostających w rękopismach; wydanie to więc niejako przezeń zestawione będzie. Wkrótce już ma się rozpocząć druk tych arcydzieł.

G I E Ł D A.

Poznań, 17 października.

Na giełdzie dzisiejszej nie zawierano żadnych interesów.

* **MAKA.** Poznań, 17 października. Pszena nr. 0, i 1 5/4 — 5 1/2 tal., rżana No. 0 i 1 4 — 4 1/2 tal. za 50 kilg. bez akcyzy.

Ceny targowe płodów rolniczych.

	Poznań za 50 kilo tal. sg. fn.	Bydgoszcz za 1000 kilo tal.	Berlin za 1000 kilo tal.
Pszennica.....	3 10 —	64—67	58 1/2—58 3/4
Żyto.....	2 27 —	48 1/2—52 1/2	50 3/4
Jęczmień.....	3 — —	53—56	— —
Owies.....	3 — —	54—58	— —
Groch w rący.....	— — —	— — —	— — —
Groch na paszę.....	— — —	— — —	— — —
Rzepak zimowy.....	4 — —	— — —	— — —
Rzepak zimowy.....	4 5 —	— — —	— — —
Tatarska.....	— — —	— — —	— — —
Kartofle.....	22 6 —	— — —	— — —

Wrocław, 16 października.

	Z komisji policyjnej.			piękne tal. sg. fn.	średnie tal. sg. fn.	poślednie tal. sg. fn.
Pszennica biała.....	6 27 6	6 15 —	5 20 —			
Żyto.....	6 12 6	5 25 —	5 7 6			
Jęczmień.....	5 27 6	5 17 6	5 5 —			
Owies.....	6 — —	5 20 —	5 7 6			
Groch.....	5 28 —	5 18 —	5 10 —			
Z 100 kil netto.....	7 10 —	7 — —	6 15 —			
Z izby handlowej.						
Rzepak.....	8 — —	7 20 —	7 2 6			

ićać je. Skibę chleba pokrywamy masłem, ażeby do skrobi, i białka w chlebie zawartych przymieszać jeszcze tłuszcz. Mięso pieczemy z masłem, aby mieć włóknik, białko i tłuszcz; w rosoly kładziemy ryż, kaszę itd., aby mieć pokarm azotowy z węglíkowym wpołączeniu. Z teje samej przyczyny kończymy sute mięsne obiady leguminą i owocami, i łączymy mięsne stawy z jarzynkami.

Jeżeli mączne stawy krasimy tłuszczem, to przyznajemy, że i dla smaku, główną przyczyną jest pragnienie różnorodności pożywników, której potrzeba i na języku się uwydatnia.

Za wzór i modłę pokarmów stawiamy mleko. Wartość innych pokarmów ocenia się też zwykle podług zbliżenia się do przymiotów mleka.

Ono składa się ze sernika, cukru, tłuszczu i wody; są to wszystkie części, jakie na żywienie ciała ludzkiego starczą, i jakie mu są konieczne potrzebne. Mamy w mleku połączenie azotowych części składowych — sernik — z węglíkowemi — cukier i tłuszcz, i to w stosunku odpowiadającym potrzebom ciała. Że dalej mleko jest pożywnem, już z tego samego, cośmy powiedzieli, dostatecznie wynika. Ale mleko jest prócz tego lekkostawnem. Tak więc łączą się w mleku wszystkie zalety dobrego pokarmu, które je czynią tak pożądanym i koniecznym pokarmem dla dzieci nowonarodzonych. Nie dowodzić tego chowanie się i rośnięcie i rozwijanie człowieka w pierwszym życia roku, kiedy innego nie dostaje i dostawać nie powinien pokarmu, jak mleko?

Wspominaliśmy często o mięsie jako powszedniej naszej stawie i przypisywaliśmy mu zaletę pożywności. Są jednak sekty religijne, którym przepisy zakazują jedzenia mięsa, jak up. buddaistom, a i dobrowolnie dzisiaj niektórzy ludzie zrzekają się mięsa, chcąc należeć do tak zwanych wegetaryan. Zasada zdaje się być u nich, żeby żyjącego stworzenia nie pozbawiać życia celem żywienia się jego mięsem, dla tego żywią się głównie roślinnemi pokarmami, wolno im jednak spożywać mleko od zwierząt i jaja, ponieważ ich osiągnięcie nie jest połączone z pozbawieniem życia. Ze względów zdrowia nie można nie temu posobowi życia zarzucić; można być zdrowym i silnym, nie jedząc wcale mięsa; jak tof widziemy u narodów indyjskich wyznających baddaizm. Przecież i rośliny zawierają wszystkie te części składowe, które ciało są potrzebne. I w roślinnych pokarmach mamy azotowe i węglíkowe pożywniki. Jedynie pod względem lekkostawności ustępują o wiele pokarmom zwierzęcym; ale za to narządy trawienia posiadają własność przyzwyczajania się łatwego do roślinnych pokarmów.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Rzepik zimowy.....	7 20	—	7 5	—	6 15	—
" latowy.....	7 20	—	7 5	—	6 15	—
Lnica.....	7 20	—	7 5	—	6 15	—
Siemie lniane.....	9	—	8 15	—	7 25	—

Odchodzące pociągi

z Poznania.

Oznaczenie pociągu.	klasy.	god.	min.	pora dnia
Z Poznania do Wrocławia.				
1 Pociąg osobowy.....	1-4	5	4	przed poł.
2 Pociąg osobowy.....	1-3	11	49	przed poł.
3 Pociąg osobowy.....	1-4	4	4	po połud.
4 Pociąg mieszany.....	1-4	7	5	wiecz.
Z Poznania do Krzyża.				
1 Pociąg mieszany.....	1-4	5	45	przed poł.
2 Pociąg osobowy.....	1-3	11	12	przed poł.
3 Pociąg osobowy.....	1-4	4	30	"
4 Pociąg mieszany.....	2-4	6	55	wieczor.
5 Pociąg osobowy.....	1-4	11	31	wieczor.
Z Poznania do Bydgoszczy.				
1 Pociąg osobowy.....	1-4	5	15	przed poł.
2 Pociąg mieszany.....	1-4	11	30	przed poł.
3 Pociąg osobowy.....	1-3	4	10	po połud.
4 Pociąg mieszany.....	1-4	8	—	wiecz.
<small>(Poc. lok. Poznań Gniez.)</small>				

Z Poznania do Zbąszynia (Frankfurt n. O. Gubena.

1 Pociąg osobowy.....	1-4	6	—	przed poł.
2 Pociąg osobowy.....	1-3	10	39	przed poł.
3 Pociąg osobowy.....	1-4	3	59	po połud.
4 Pociąg mieszany.....	2-4	7	44	wiecz.
<small>(Poc. lok. Poznań-Zbąszyn)</small>				

Frankfurt n. O. Ze Zbąszynia do Poznania.

1 Pociąg osobowy.....	1-4	10	9	przed poł.
2 Pociąg pospieszny.....	1-4	2	2	po połud.
3 Pociąg osobowy.....	1-3	5	53	po połud.
4 Pociąg osobowy.....	1-4	10	6	wiecz.

Z Bydgoszczy do Poznania.

1 Pociąg osobowy.....	1-3	10	19	przed poł.
2 Pociąg mieszany.....	1-4	3	24	po połud.
3 Pociąg osobowy.....	1-4	10	14	wiecz.

Przychodzące pociągi

do Poznania.

Oznaczenie pociągu.	klasy.	god.	min.	pora dnia
Z Wrocławia do Poznania.				
1 Pociąg mieszany.....	2-4	8	39	przed poł.
<small>(Poc. lok. Leszno Poznań)</small>				
2 Pociąg osobowy.....	1-4	11	4	przed poł.
3 Pociąg osobowy.....	1-3	3	39	po połud.
4 Pociąg osobowy.....	1-3	10	47	wiecz.
Z Krzyża do Poznania.				
1 Pociąg mieszany.....	2-4	8	11	przed poł.
2 Pociąg osobowy.....	1-3	3	55	po połud.
3 Pociąg mieszany.....	2-4	9	27	wieczor.
4 Pociąg osobowy.....	1-4	4	56	przed poł.
5 Pociąg osobowy.....	2-3	11	11	przed poł.

Wykaz

pr. ybywających i odchodzących poczt w Poznaniu

Przybywające poczty.				Odchodzące poczty.			
Z	god.	min.	pora dnia	Do	god.	min.	pora dnia
Wrześni.....	3	55	rano	Skwierzyny.....	6	45	rano
Wągrówca.....	4	—	—	Pleszewa.....	7	—	—
Krotoszyzna.....	6	50	—	Wągrówca.....	6	30	—
Ostrowa.....	8	—	—	Kórnik.....	7	—	—
Stęszew.....	8	10	—	Stęszew.....	5	30	wie
Obornik.....	8	30	—	Obornik.....	6	—	czór
Wągrówca.....	5	50	wie	Krotoszyzna.....	8	10	—
Kórnik.....	6	40	czór	Ostrowa.....	9	15	—
Pleszewa.....	8	15	—	Wągrówca.....	11	40	—
Skwierzyny n. W.....	8	20	—	Wrześni.....	11	45	—

Dzięki, stokrotne dzięki składam Włóscianom Włósciejewskim za ich współudział i starania około mego uwolnienia z więzienia. Oby Bóg im to wynagrodził!

(250)
Kazimierz Niegolewski.

Walne Zebranie

Towarzystwa ku wspieraniu urzędników gospodarczych pow. Pleszewskiego

odbędzie się w niedzielę 25 października o 3ej z południa w Pleszewie na sali p. Waliszewskiego.

(247)
Dyrekcya.

Otrzymałszy znaczny transport skór z Rosyi i to prawdziwego

juchtu na buty

polecam go łaskawym moim odbiorcom na nadchodzącą porę zimową, jako też wszelkiego rodzaju obuwie gotowe po cenach jak najumiarkowańszych.

(252)
A. Dzierżkiwicz,

Plac Wilhelmowski 10.

Na obecny sezon zaopatrzylem bogato w świeże towary **Skład mój cukru, kawy, korzeni, rumów,** najprzedniejszych delikatesów, owoców południowych, herbaty najświeższego sprzętu, likworów francuskich, marcepanów. **Win** węgierskich, reńskich, szampańskich i francuskich Bordeaux.

Nadmieniam także, że obok składu korzeni, urządziłem, dla wygody szanownych PP. odbiorców,

Skład importowanych cygar

od 8—80 tal. za tysiąc — polecam zarazem i moją w najnowszy sposób urządzonej

Winiarnia.

Rzetelny towar, przystępne ceny, skora i sumienna usługa jest główną zasadą mego przedsiębiorczego interesu.

(25)
Jan Kerber,

w Poznaniu,

13, Wrocławska ulica 13.

K. Pawlewskiego woda na oczy

wzmocnia osłabiony wzrok, leczy zapalenie ocz, zapuchnienie powiek, jęczmyki na tychże, szkorbut i krwawienie dziąseł. Przez długoletnie moje doświadczenie i praktykę, w tysiącznych wypadkach chorób ocz — nadspodziewanie woda ta okazała swe najpożytniejsze skutki, jak liczne wiarogodne stwierdzają świadectwa, które z kolei ogłaszam:

Wody tej z przepisem użycia, dostać można flakonik po 10 sgr. w głównym składzie u **K. Pawlewskiego** w Poznaniu, Wrocławska ulica No. 35, i wielu innych miastach pod powyższą firmą. (249)

Panu Pawlewskiemu poświadczam niniejszem, że woda jego na oczy, której ja i żona moja przeciw zapaleniu oczów używałem, ten gwałtowny ból po upływie zaledwo 2—3 dni zupełnie usunęła.

Gostyń, 28 listop. 1859 r.

podp. Neubert, burmistrz.

Na rok 1875

wyszedt

Kalendarz majstra od Przyjaciela ludu.

Cena 5 sgr.

(206)
Poznań. Księgarnia Zupanskiego.

Mieczysław Halka hr. Ledóchowski.

Jego życie i czyny w krótkości opowiedział J. Chociszewski. Na pięknym papierze 7½ sgr. (z przesyłką franko 8 sgr.). Na zwyczaj. papierze 6 sgr. (z przesyłką 6½ sgr.). Za 1 talara 6 egz., za 4 tal. 30 egz. Zamówienia pod adresem

(112)
J. Chociszewski, Poznań.

Szkoła wieczorna handlowa

Towarzystwa młodzieży kapleokiej w Poznaniu

rozpoczyna nowy kurs

w poniedziałek, dnia 19 bm.

Zapisywać się można aż do dnia 15 bm. u kuratora Towarzystwa p **W. Jerzykiewicza, Wilhelmowska ulica No. 7.** (236)

Zarząd.

Jedyny skład

Piwa Kulmbachskiego

z browaru

Leonarda Eberlein w Kulmbach

poleca

W. Sobecki,

Szkólna ul. Nr. 11. (248)

Intermistyczny teatr niemiecki.

W niedzielę, 19 października.

Wizerunek kochanki.

(Das Porträt der Geliebten). Nastąpi:

Dziesięć cor na wydaniu.

(Zehn Maedchen und kein Mann).

Tańce:

Czardasz odtąńczy pa. Picha. **Krakowiak** odtą. pa. Gloger.